

Ambasador Polski na Ukrainie jest banderowcem?

29 maja 2016

Swego czasu można było zobaczyć w internecie zdjęcie Kaczyńskiego stojącego na kijowskim Majdanie obok szefów partii probanderowskich. Czas pokazał, że miłość Kaczyńskiego do Ukrainy i banderowców nie rdzewieje mimo tego, że nieśmiało wypierał się tej przyjaźni. Z jednej strony mówi, że o ludobójstwie na Wołyniu nie można zapomnieć, a z drugiej strony robi wszystko, aby pamięć o pomordowanych na Wołyniu zmieść pod dywan.

Nie tak dawno Waszczykowski mianował nowego ambasadora na Ukrainie, którym został znany z probanderowskich sympatii Jan Piekło.

Oto kilka cytatów tego ambasadora zaczerpnięte z portalu Kresy.pl.

O uczczeniu rocznicy ofiar UPA: „Uchwała w 70 rocznicę ludobójstwa na Wołyniu wywołałaby konflikt na zachodniej Ukrainie, dla których UPA i Bandera to narodowi bohaterowie.”

Na temat filmu o Wołyniu: „To bardzo zły moment dla takiego filmu, bo część polskiego społeczeństwa jest manipulowana. W Polsce jest taki ksiądz Isakowicz-Zaleski, który kieruje się stanowiskiem rosyjskim i mówi tylko Wołyń, Wołyń.”

W sprawie gloryfikacji przez Ukrainę OUN-UPA: „Nie widzę nic złego w tym, że Ukraina chce uczcić ludzi, którzy walczyli z komunistycznym reżimem. Zdarzył się wtedy epizod bratobójczej walki między Polakami i Ukraińcami, doszło do zbrodni wołyńskiej, ale to tylko część historii UPA, która ma również inne karty, których nie chcemy zauważyć.”

I takiego zwolennika UPA zafundował nam PiS jako

przedstawiciela Polski na Ukrainie. Czy ktoś taki będzie w stanie bronić interesów Polski na Ukrainie?

Na dzień 11 lipca PiS zaplanowało uroczystości i upamiętnienie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu. Niestety, po naciskach strony ukraińskiej Kaczyński sprytnie przeniósł te uroczystości na dzień 17 września. Wygląda na to, że PiS próbuje utracić upamiętnienie ofiar OUN-UPA w dniu 11 lipca i sprytnie obarczyć winą za masakrę na Wołyniu Rosjan, co jest jawną manipulacją i kolejnym policzkiem dla Polaków.

T. Rzymkowski, poseł ruchu Kukiz'15, zapowiedział, że jego ugrupowanie zgłosi w czerwcu projekt uchwały ustanawiającej 11 lipca świętem państwowym, jako narodowy dzień pamięci zbrodni ludobójstwa na Wołyniu i Galicji Wschodniej przez OUN-UPA.

Autorstwo: matterhorn

Źródło: NEon24.pl